

Kobiety w procesie sądowym cz. II. Wykonywanie zawodów prawniczych przez kobiety

**Women in Court. Part II. Performance of Legal Professions
by Women**

Abstract

This paper is the second part of the topic on the position of women in the judicial process in Poland and Germany. The first part dealt with the situation of women in front of the court, and this time, the authors present the path of women to practice particular legal professions, often based on a long and arduous struggle for their rights. The paper presents the issues of access to legal education in the various universities and an overview of the opportunities for women to practice legal professions.

SŁOWA KLUCZOWE: kobiety,
wykonywanie zawodów
prawniczych, równouprawnienie,
proces sądowy

KEYWORDS: women, the legal
profession, gender equality, judicial
process

MARTYNA ŁASZEWSKA-HELLRIEGEL – doktor habilitowany nauk prawnych, profesor Uniwersytetu Zielonogórskiego, ORCID – 0000-0002-2212-371X,
e-mail: laszewska@gmx.de

CHRISTOPH-ERIC MECKE – doktor habilitowany nauk prawnych, profesor Uniwersytetu Zielonogórskiego, ORCID – 0000-0002-3273-782X,
e-mail: c.mecke@wpa.uz.zgora.pl

1 | Wprowadzenie

W dzisiejszym dynamicznym społeczeństwie kobiety nie tylko zdobywają coraz większą przestrzeń w różnych dziedzinach zawodowych, ale także odgrywają kluczową rolę w kształtowaniu i rozwijaniu prawa poprzez swoje zaangażowanie w zawodach prawniczych. Od czasów, gdy kobiety miały ograniczony dostęp do edukacji prawniczej i były marginalizowane w sferze prawniczej, wiele się zmieniło. Dziś kobiety nie tylko osiągają znaczące sukcesy jako prawniczki, ale również przyczyniają się do przekształcania samej struktury systemu prawnego, wprowadzając nowe perspektywy i wartości. Trudno sobie wyobrazić, iż historia wykonywania zawodów prawniczych przez kobiety w Europie jest krótka a zaczęła się dopiero na początku XX w. Wprawdzie za czasów Hammurabiego kobiety mogły zajmować urzędy w wymiarze sprawiedliwości^[1], jednak ta tradycja nie przetrwała próby czasu. Wynikało to między innymi z braku pełnej zdolności do czynności prawnych kobiet, a co z tym idzie potrzebie posiadania męskiego opiekuna w formie męża, ojca czy brata na te prawa kobiety musiały czekać aż do XX w. Na uwagę w okresie walki o prawa kobiet zasługuje dzieło Johna Stuarta Milla *The Subjection of Women* z 1869 r. Nadało ono feminizmowi ramy ideowe i postulowało przyznanie kobietom czynnego i biernego prawa wyborczego oraz dostępu do większości zawodów na równi z mężczyznami na zasadzie wolnej konkurencji^[2]. Poniższy artykuł przedstawia trudną drogę kobiet do wykonywania zawodów prawniczych w Polsce i w Niemczech; został podzielony na dwie części odnoszące się odpowiednio do sytuacji prawnej i społecznej w zakresie wykonywania zawodów prawniczych przez kobiety w obydwu krajach.

2 | Polska

O wykonywaniu zawodów prawniczych przez kobiety w Polsce możemy mówić praktycznie dopiero od momentu, gdy uzyskały one dostęp do studiów prawniczych. Przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości

¹ Mojżesz Schorr, *Kodeks Hammurabiego, a ówczesna praktyka prawna* (Kraków: Akademia Umiejętności, 1907), 12.

² Barbara Grabowska, „Feminizm Johna Stuarta Milla” *Kultura i Edukacja*, nr 1 (2012): 189.

ustawodawstwa wszystkich państw zaborczych ograniczały prawa polityczne i cywilne kobiet – kobiety nie mogły m.in. pracować w żadnym zawodzie prawniczym, nie były też dopuszczone do studiowania prawa na uniwersytetach^[3].

2.1. Kształcenie prawniczek w uniwersytetach

Pierwszym uniwersytetem, który otworzył swoje drzwi dla kobiet, był Uniwersytet Warszawski. Stało się to po inwazji Cesarstwa Niemieckiego 1915 r. podczas Wielkiej Wojny co oznaczało koniec rosyjskiego panowania a początek nowej okupacji. Kobiety zostały wówczas dopuszczone do studiów na wszystkich wydziałach Uniwersytetu Warszawskiego, a pierwszą wśród nich, którą zapisano na Wydział Prawa, była Irena Kaliska w 1915 r. na ogólną liczbę 61 studentów^[4].

11 grudnia 1903 r. profesorowie Wydziału Prawa Uniwersytetu Lwowskiego poparli inicjatywę dopuszczenia do studiów prawniczych kobiet, za czym też opowiedział się Senat akademicki. Sprawa ta jednak nie zyskała akceptacji w Wiedniu. W 1908 r. mimo braku regulacji centralnych Wydział Prawa Uniwersytetu Lwowskiego dopuścił pierwszą studentkę do uczęszczania w wykładach prawniczych^[5].

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, znajdujący się w zaborze austriackim, długo opierał się dopuszczeniu kobiet na studia, a ostatnim wydziałem, który to uczynił był Wydział Prawa^[6]. Pionierem w dopuszczeniu kobiet do studiowania w Uniwersytecie Jagiellońskim był Wydział Filozoficzny^[7]. W 1894 r. po raz pierwszy Wydział Filozoficzny zezwolił indywidualnie trzem kobietom uczęszczać na wykłady, lecz jedynie w charakterze hospitantek, bez prawa uzyskania dyplomu. Po pewnym czasie kobiety

³ Maria Stypułkowska, „Trudna droga kobiet do wykonywania zawodów prawniczych” *Palestra*, nr 9-10 (1994): 140.

⁴ Stypułkowska, „Trudna droga kobiet do wykonywania zawodów prawniczych”, 140.

⁵ Jadwiga Suchmiel, „Emancypacja naukowa kobiet w uniwersytetach w Krakowie i Lwowie do roku 1939” *Prace naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie*, nr XIII (2004): 119.

⁶ Katarzyna Sikora, „Pierwsze kobiety na Uniwersytecie Jagiellońskim” *Annales Academiae Pedagogicae Cracoviensis*, nr 3 (2007): 254.

⁷ *Ibidem*.

uzyskały możliwość studiowania na Wydziale Filozoficznym^[8] i Lekarskim^[9]. Wydział Prawa UJ zajmuje osobne miejsce w historii kobiet – jako „twierdza konserwatyzmu” najdłużej ze wszystkich wydziałów opierał się przed przyjęciem kobiet na studia prawnicze^[10]. Większość profesorów uważała, że „kobiety ze względu na szczególne właściwości ich temperamentu i ich uzdolnienia umysłowego nie posiadają odpowiedniej kwalifikacji, aby z pożytkiem dla dobra publicznego spełniać ważne obowiązki sędziego, prokuratora, adwokata, lub urzędnika administracyjnego, a więc, by móc po ukończeniu studiów prawniczych obrać jakąkolwiek z tych najważniejszych karier, do których właśnie te studia mają otwierać drogę”^[11]. W dniu 20. września 1900 r. profesorowie Wydziału Prawa jednomyślnie opowiedzieli się, odpowiadając na pytanie austriackiego ministra oświaty, za dopuszczeniem kobiet do studiów na wydziale prawa w charakterze słuchaczek nadzwyczajnych. Ten status nie uprawniał jednak do otrzymania dyplomu. Taki stan rzeczy przetrwał przez prawie następnych 20 lat. Dopiero 5 lipca 1918 r. Rada Wydziału Prawa, wyrażając opinię dla Senatu Akademickiego, uchwaliła większością ośmiu głosów przeciwko czterem, że Wydział Prawa nie sprzeciwia się dopuszczeniu kobiet do studiów prawniczych w charakterze słuchaczek zwyczajnych^[12]. Praktycznie oznaczało

⁸ 23. marca 1887 r. Ministerstwo wydało rozporządzenie dopuszczające kobiety na słuchaczki zwyczajne lub nadzwyczajne oraz doktoratów. Warunkami przyjęcia były: obywatelstwo austriackie, ukończone 18 lat, zdany egzamin dojrzałości w gimnazjum rządowym lub zagranicznym uznanym przez Ministerstwo za równorzędne. Gdy petentka nie miała matury, zostawała słuchaczką nadzwyczajną. W 1898 r. dodatkowe rozporządzenie Ministerstwa zezwoliło na naukę cudzoziemek w charakterze nadzwyczajnych studentek, szczegóły zobacz: Sikora, „Pierwsze kobiety na Uniwersytecie Jagiellońskim”, 254 i nast.

⁹ Na Wydziale Lekarskim w 1896 r. kolegium profesorów przyjęło pozytywną opinię na temat studiów kobiet. Dnia 3. września 1900 r. Rozporządzenie Ministerstwa Wyznań i Oświaty dopuściło kobiety do studiów lekarskich i doktoratu. Warunki dopuszczeniu kobiet były identyczne jak opisane powyżej na wydziale Filozoficznym, por. Sikora, „Pierwsze kobiety na Uniwersytecie Jagiellońskim”, 254 i nast.

¹⁰ Stypułkowska, „Trudna droga kobiet do wykonywania zawodów prawniczych”, 140; Suchmiel, „Emancypacja naukowa kobiet w uniwersytetach w Krakowie i Lwowie do roku 1939”, 118.

¹¹ Jan Hulewicz, *Sprawa wyższego wykształcenia kobiet w Polsce w wieku XIX* (Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1939): 255, 26; Stanisław Milewski, „Zanim kobieta została adwokatem” *Palestra*, nr 1-2 (2002): 99.

¹² Księgi protokołów posiedzeń Wydziału Prawa – Archiwum UJ, cytowane za: Stypułkowska, „Trudna droga kobiet do wykonywania zawodów prawniczych”, 140.

to dopuszczenie do studiowania na Wydziale Prawa UJ od roku 1919, czyli już po odzyskaniu niepodległości.

Tabela 1. Kobiety na studiach prawniczych UW i UJ

Liczba kobiet zapisanych na wydział prawa			Liczba kobiet, które uzyskały dyplomy na wydziale prawa		
rok	UW	UJ	rok	UW	UJ
1915	46		1920	1	-
1916	15		1921	6	-
1917	59		1922	4	-
1918	106		1923	13	-
1919	162	71	1924	46	1
1920	149	96	1925	50	1

Źródło: Maria Stypułkowska, „Trudna droga kobiet do wykonywania zawodów prawniczych” *Palestra*, nr 9-10 (1994):140.

2.2. Równouprawnienie

W 1918 r. Polska odzyskała niepodległość, co było impulsem do stworzenie nowego porządku prawnego. W wolnej Polsce kobiety po raz pierwszy zyskały możliwość uczestniczenia we wszystkich poczynaniach mężczyźn. Stało się to możliwym dzięki przyznaniu równych praw wyborczych czynnych i biernych dla mężczyzn i kobiet, którzy ukończyli 21 lat. Analizując sytuację kobiet w Polsce w okresie dwudziestolecia międzywojennego, można powiedzieć, że był to okres, w którym sąsiadowały obok siebie stare i nowe formy życia społecznego^[13]. Posiadanie własnego państwa wprowadzało realne szanse na poprawę położenia kobiet, jednak część badaczy widzi tu regres w porównaniu okresem z przed pierwszej wojny. Tłumaczony jest on zmianą pokoleniową i brakiem doświadczenia walki, co z kolei przełożyło się na powrót do patriarchalnego modelu^[14].

¹³ Roman Wapiński, „Kobiety i życie publiczne – przemiany pokoleniowe”, [w:] *Równe prawa i nierówne szanse. Kobiety w Polsce międzywojennej*, red. Anna Żarnowska, Andrzej Szwarz (Warszawa: DiG, 2000), 31.

¹⁴ Anna Siwik, „Kobieta w historii Polski”, [w:] *Kalejdoskop Genderowy: w drodze do poznania płci społeczno-kulturowej w Polsce*, red. Krystyna Słany, Beata Kowalska i Magdalena Ślusarczyk (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2011), 30.

Równouprawnienie zostało wprowadzone za pomocą dekretu o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego z 28. września 1918 r.^[15], jak i dekretu z 27. września 1918 r. o utworzeniu rad gminnych na obszarze b. Królestwa Kongresowego^[16] oraz dekretu z 13. grudnia 1918 r. o wyborach do rad miejskich na terenie b. Królestwa Kongresowego^[17]. Te akty prawne przyznały kobietom na równi z mężczyznami czynne i bierne prawo wyborcze do Sejmu Ustawodawczego oraz rad gminnych i rad miejskich dając kobietom polityczne równouprawnienie. W 1919 r., gdy został wyłoniony pierwszy polski parlament – jednoizbowy Sejm Ustawodawczy, zasiadły w jego ławach pierwsze kobiety zwane „posełkami” lub „posełkiniami” w liczbie ośmiu^[18]. Problem dostępu kobiet do zawodów prawniczych jednak nie od razu zniknął, był on sprawą odrębną i zależną od poszczególnych zawodów.

2.3. Sytuacja kobiet w poszczególnych zawodach prawniczych

2.3.1. Adwokatka – 1918

Pierwszym zawodem prawniczym, który otworzył się dla kobiet, był zawód adwokata. Kobiety zyskały do niego dostęp od 1918 r. dzięki dekretowi w przedmiocie statutu tymczasowego Palestry Polskiej z 24. grudnia 1918 r.^[19]. Art. 3 dekretu stanowił, że „adwokatem może zostać każdy obywatel Państwa Polskiego bez różnicy płci, który: a) ukończył wydział prawny uniwersytetu krajowego, b) odbył aplikację sądową i adwokacką w myśl przepisów niniejszej ustawy i złożył egzamin sądowy i adwokacki, c) jest pod względem moralnym nieposzlakowany”. Z tą chwilą zawód adwokata został otwarty dla kobiet nie tylko teoretycznie, ale i praktycznie. W następstwie tego, pierwsza kobieta, Halina Wiewiórska, dopuszczona została już w 1919 r. do odbywania aplikacji, a po jej ukończeniu wpisana na listę adwokatów w 1925 r. i od tej chwili zawód ten rzeczywiście wykonywała. Następujące liczby dotyczące tylko Izby Adwokackiej w Warszawie ilustrują szybki wzrost kobiet w adwokaturze

¹⁵ Dz. Praw P.P. z 1918 r., Nr 18 poz. 46.

¹⁶ Dz. Praw P.P. z 1918 r., Nr 18 poz. 48.

¹⁷ Dz. Praw P.P. z 1918 r., Nr 20 poz. 58.

¹⁸ Adam Redzik, „Droga kobiet do zawodu adwokata” *Głos Prawa Przegląd Prawniczy Allerhanda*, nr 1-2 (2018): 164.

¹⁹ Dz. Praw P.P. z 1918 r., Nr 22 poz. 75.

i tak w 1926 r. była tylko 1 adwokatka i 11 aplikantek; w 1930 r. – 24 adwokatki 52 aplikantek; w 1934 r. odnotowano już 89 adwolatek (na ogólną liczbę 1844 adwokatów) i 112 aplikantek (na ogólną liczbę 695 aplikantów). Kobiety może nie stanowiły znacznej części wśród ogólnej liczby członków adwokatury. Należy jednak zauważyć ich szybki wzrost w krótkim czasie – w 1938 r. w Polsce było już 200 adwolatek i 300 aplikantek adwokackich^[20].

2.3.2. Urzędnik konceptowy Prokuraturii Generalnej – 1919

Kolejnym zawodem prawniczym, który otworzył swoje bramy dla kobiet w 1919 r. był urzędnik konceptowy prokuraturii generalnej^[21]. Stanowisko to w formie urzędu państwowego zostało utworzone na mocy dekretu z 7. lutego 1919 r.^[22]. Zgodnie z art. 2 dekretu głównym zadaniem urzędnika było prowadzenie w sądach cywilnych sporów prawnych dotyczących interesów prywatno-prawnych i majątkowych Państwa i podmiotów na równi traktowanych ze skarbem Państwa. Kolejnym zadaniem prokuraturii generalnej było zastępstwo sądowe interesów publicznych w postępowaniu przed sądami prawa publicznego i władzami administracyjnymi. Oprócz tego urzędnicy prokuratury generalnej wydawali opinie prawne we wszystkich sprawach dotyczących prawnych i majątkowych interesów Państwa oraz współdziałali w zawieraniu umów prawnych i przy sporządzaniu aktów i dokumentów prawnych w sprawach prywatnoprawnych i majątkowych Państwa. Art. 13 dekretu określał warunki dotyczące zajmowania stanowiska służbowego urzędników i stanowił: „Stanowiska służbowe w Prokuraturii zajmować mogą osoby nieposzlakowane posiadające obywatelstwo polskie”. Prezesem Prokuraturii został Stanisław Buchowiecki, który słynął ze swojego pro-kobiecego nastawienia i chętnie przyjmował kobiety do pracy. Pierwszymi kobietami, które zajęły stanowiska w Prokuraturii były: Maria Fuks – w 1923 r., Eugenia Szlichertówna – w 1924 r. i Grażyna Szmurłowa – w 1924 r.^[23].

²⁰ Stypułkowska, „Trudna droga kobiet do wykonywania zawodów prawniczych”, 141.

²¹ Adam Redzik, „Prokuratoria Skarbu – Prokuratoria Generalna Rzeczypospolitej Polskiej oddział we Lwowie. Szkic o dziełach instytucji”, [w:] *Lwów miasto – Społeczeństwo – kultura*, t. VII, *Urzędy, urzędnicy, instytucje*, red. Zuzanna Czarnecka (Kraków: Wydawnictwo Naukowe UP, 2010), 149.

²² Dz. Pr. P.P. z 1919 r., Nr 14 poz. 181.

²³ Stypułkowska, „Trudna droga kobiet do wykonywania zawodów prawniczych”, 141.

2.3.3. Sędzia, prokurator i notariusz – 1929

Aż jedenaście lat później otwierają się następne zawody prawnicze dla kobiet – sędzia, prokurator i notariusz. Stanowiska te były blokowane, mimo pozornej „równości praw” przez obowiązek odbycia aplikacji sądowej. Art. 1 Dekretu o aplikacji sądowej z 8.2.1919 r.^[24] stanowił „aplikantem sądowym może zostać obywatel Państwa Polskiego płci męskiej który ukończył wydział prawny uniwersytetu krajowego. Kobiety mogą odbywać aplikację sądową jako przygotowanie do zawodu adwokackiego [...]”. Prawo to obowiązywało wbrew przepisom uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy w 17.03.1921 r. Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej^[25] przyznającej w art. 12 i 13 kobietom na równi z mężczyznami czynne i bierne prawo wyborcze do Sejmu oraz a art. 36 do Senatu oraz w art. 96 dostęp do piastowania urzędów publicznych. Dyskryminujący kobiety dekret został uchylony dopiero w 1928 r. przez art. 297 prawa o ustroju sądów powszechnych^[26]. Zmiana ta weszła w życie z dniem 1. stycznia 1929 r. i od tego momentu możemy mówić o zniesieniu ostatniego aktu dyskryminującego kobiety w wykonywaniu zawodów prawniczych. Tyle teorii, rzeczywistość jednak nie okazała się tak łaskawa. Ministerstwo sprawiedliwości, kierowane przez Stanisława Cara i przez Feliksa Dudkiewicza, decydujące o obsadzaniu tych stanowisk nie było specjalnie pro-kobiece i raczej wychodziło z założenia, że kobiety nie nadają się do wykonywania tych zawodów w związku z czym uzyskanie nominacji było bardzo trudne^[27]. A jednak w 1929 r. pierwsza kobieta uzyskała nominację sędziowską. Była nią Wanda Wóytowicz-Grabińska, która rozpoczęła pracę w sądzie grodzkim w Warszawie. Powierzono jej prowadzenie spraw oddziału dla nieletnich, na stanowisku tym pracowała do 1932 r.^[28] W jej ślady podążyły następne kobiety i tak w 1932 r. sędziami zostały Wanda Kamińska – sędzią dla nieletnich w Warszawie (było to stanowisko po Wandzie Wóytowicz-Grabińskiej, która przeszła na stanowisko radcy w Ministerstwie Opieki Społecznej) i Wanda Kawasińska – sędzią dla nieletnich w Łodzi^[29]. Jak widać stereotypy dalej funkcjonowały

²⁴ Dz. Praw P.P. z 1919 r., Nr 18 poz. 225.

²⁵ Dz. U. z 1921 r., Nr 44 poz. 267.

²⁶ Dz. U. z 1928 r., Nr 12 poz. 93.

²⁷ Małgorzata Materniak-Pawłowska, „Zawód sędziego w Polsce w latach 1918-1939” *Czasopismo Prawno-histeryczne*, z. 1 (2011): 84.

²⁸ *Ibidem*, 85.

²⁹ W Polsce w tym czasie obowiązywały przepisy o postępowaniu w sprawach nieletnich zawarte w Kodeksie Karnym z 1928 r. Zob. Adrian Bartha, „Nieletni przed

w przekonaniu ministerstwa i kobiety, jeżeli już w ogóle mogły wykonywać zawód sędziego, to tylko i wyłącznie w tym, co umiały, zdaniem ministerstwa, robić najlepiej, czyli w opiece nad dziećmi. Tak więc dostęp kobiet do sądownictwa związany był początkowo z tworzeniem sądów dla nieletnich, bardziej powołanych do wychowywania niż do karania, co łatwiej było pogodzić ze stereotypem kobiety. Pierwszą kobietą, która osiągnęła zaszczyt orzekania w sprawach dorosłych była Maria Hasińska, mianowana sędzią sądu grodzkiego w Łodzi w 1937 r. Na powołanie czekała aż sześć lat od momentu ukończenia asesury. Łącznie do 1939 r. tylko siedem kobiet uzyskało nominacje sędziowskie^[30].

Prokuratura może poszczycić się tylko jedną kobietą – Izą Chojecką-Boniecką, która w 1936 r. została przydzielona do prokuratury na stanowisko asesora bez możliwości orzekania. Ówczesny Minister sprawiedliwości Czesław Michałowski odmawiał jej nominacji na prokuratora. Niestety nie doczekała zmiany sytuacji po wojnie, została zastrzelona w 1939 roku^[31].

Na krakowskiej liście notarialnej z 1932 r. były wpisane 3 kobiety. Sprawa potencjalnego dostępu kobiet do stanowisk notarialnych nie budziła w Polsce większego zainteresowania i emocji takich jak np. we Francji^[32]. W Polsce notariusze nie widzieli w obecności kobiet zagrożenia. Rozważania te miały jednak czysto teoretyczny charakter, gdyż nie tylko do końca 1933 r., lecz w całym okresie międzywojennym nie mianowano żadnej kobiety notariuszem^[33]. Po wejściu w życie nowego prawa o notariacie z 1933 r.^[34] na obszarze działania Sądu Apelacyjnego w Warszawie zostały wpisane na listę asesorów notarialnych pierwsze kobiety. Ten precedens

sądem rodzinnym według ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich. Stadia postępowania i praktyka orzecznicza w zakresie przeciwdziałania demoralizacji w sprawach o czyny karne” *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, Nr1 (2018):10.

³⁰ Materniak-Pawłowska, „Zawód sędziego w Polsce w latach 1918-1939”, 85.

³¹ Stypułkowska, „Trudna droga kobiet do wykonywania zawodów prawniczych”, 142.

³² W 1932 r. podczas obrad ogólnego zebrania francuskiego Zrzeszenia Narodowego Notariuszy Francji dyskutowano nad zasadami, projektu dopuszczającego kobiety do zawodu notariusza. Opinia Zrzeszenia, opracowana w porozumieniu z paryską izbą notarialną sprzeciwiała się dostępowi kobiet ze względów prawnych, rodzinnych i społecznych, a także z powodu „wrodzonej niezdolności do pełnienia stanowiących istotę notariatu funkcji pojednawczo-arbitrażowych”, por. Dorota Malec, *Notariat Drugiej Rzeczypospolitej* (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2002), 104.

³³ Malec, *Notariat Drugiej Rzeczypospolitej*, 105.

³⁴ Dz.U. 1933 nr 84 poz. 609.

otworzył na przeszłość możliwość mianowania także kobiet spełniających kryteria przewidziane ustawą. Jednak do wybuchu II wojny światowej minister sprawiedliwości nie mianował jednak ani jednej z nich notariuszem^[35]. Jedyną możliwością wykonywania zawodu notariusza przez kobiety było jego zastępstwo zgodnie z art. 131 § 1 prawa o notariacie. W Izbie warszawskiej w 1934 roku figurowało zaledwie 5 kobiet zastępców; w izbie poznańskiej na liście znalazła się w 1934 roku tylko jedna kobieta; w 1935 roku 1 kobieta wpisana została na analogiczną listę w izbie wileńskiej^[36].

Po drugiej wojnie światowej nowy system polityczny, oparty na ideologii komunistycznej zakładającej równość płci, w sensie formalnoprawnym zwiększył zakres praw przysługujących kobietom^[37]. Konstytucja z 22 lipca 1952 r.^[38] potwierdziła równy status kobiety i mężczyzny w szeroko rozumianych sferach życia i przede wszystkim, również w pracy opierając się na zasadzie „równa płaca za równą pracę.” Zasada ta jednak pozostawała i dalej w pewnej mierze pozostaje tylko postulatem nie mającym potwierdzenia w praktyce^[39]. Również sprawowanie funkcji kierowniczych przez kobiety w zawodach prawniczych było i jest cięższe osiągalne dla kobiet niż dla mężczyzn^[40], na co składa się wiele czynników analiza których przekracza ramy tego artykułu.

W chwili obecnej możemy wręcz mówić o feminizacji zawodów prawniczych w Polsce. Rok 2022 r. był jednym z kolejnych pokazujących tendencję wyraźniej przewagi kobiet wśród zdających egzaminy wstępne na aplikację adwokacką, radcowską notarialną i komorniczą. Spośród 2,5 tyś. osób, które zdały te egzaminy, 62,5 % stanowiły kobiety^[41]. W tej chwili

³⁵ Malec, *Notariat Drugiej Rzeczypospolitej*, 294.

³⁶ *Ibidem*, 105.

³⁷ Np.: dekret o prawie małżeńskim z 25.9.1945 r., wprowadzający wyłączną moc prawną ślubów cywilnych oraz dopuszczalność rozwodów, Dz. U. z 1946 r., Nr 48, poz. 271; dekret o prawie małżeńskim z 29.5.1946 r., na mocy którego żona mogła domagać się przekazywania poborów męża, jeżeli nie łożył na utrzymanie rodziny, Dz. U. z 1946 r., Nr 31, poz. 136.

³⁸ Dz. U. z 1952 r., Nr 33, poz. 232.

³⁹ Dariusz Jarosz, „Kobiety a praca zawodowa w Polsce w latach 1944–1956 (główne problemy w świetle nowych badań źródłowych)”, [w:] *Kobieta i praca – wiek XIX i XX.*, red. Anna Żarnowska, Andrzej Szwarc (Warszawa: DiG, 200): 219.

⁴⁰ Por np. Hanna Dębska „Płeć i Władza. Kobiety w Trybunale Konstytucyjnym” *Studnia Podlaskie*, t. XXII (2014): 93.

⁴¹ Zob. pod: <https://www.pulshr.pl/edukacja/zawody-prawnicze-zdominujakobiety,95919.html>. [dostęp: 10.7.2023].

kobiece organizacje prawnicze, takie jak „Women in Law”^[42], skupiają się na innych problemach trawiących kobiety w zawodach prawniczych. Jak to zostało ukazane w raporcie przeprowadzonym przez Fundację „Women in Law” i „Polskie Stowarzyszenie Prawników Przedsiębiorstw” (PSPP) aż 85% kobiet pracujących w branży doświadczyło umniejszenia kompetencji ze względu na płeć^[43]. Bariery upadły, część stereotypów została, którym nowe pokolenie prawniczek musi stawić czoła.

3 | Niemcy

3.1. Trzy uwarunkowania wykształcenia prawnego w Niemczech jako szczególne przeszkody w historii dopuszczaniu kobiet do zawodów prawniczych w XX wieku

Żmudna droga kobiet do zawodu prawnika w Niemczech, naznaczona niepowodzeniami, sięga zaledwie dobrych stu lat wstecz, do początku XX wieku. Nawet prawo rzymskie, które zniósło w dziedzinie prawa cywilnego męską opiekę nad kobietami już w czasach w starożytności i tym samym było antytezą całego nowoczesnego prawa cywilnego w Europie w odniesieniu do pozycji prawnej kobiet,^[44] w żadnej mierze nie pomogło kobietom w uzyskaniu dostępu do urzędów publicznych^[45].

⁴² Zob. pod: <https://www.womeninlaw.pl/>. [dostęp: 10.7.2023].

⁴³ Zob. pod: https://www.womeninlaw.pl/wp-content/uploads/2022/03/Informacja_prasowa_Sytuacja_kobiet_w_branzy_uslug_prawnych.pdf. [dostęp: 10.07.2023].

⁴⁴ Por. Stephan Meder, *Familienrecht. Von der Antike bis zur Gegenwart* (Köln-Weimar-Wien: Böhlau 2013), 52.

⁴⁵ Por. tylko w *Corpus iuris civilis* Justyniana Dig. 5. 1. 12.2: „Ale nie wszyscy mogą [...] być mianowani sędziami. [...] Niektórym prawo zabrania być sędziami [...] [tak] kobietom i niewolnikom, nie dlatego, że brakuje im osądu, ale dlatego, że uznaje się, że nie mogą sprawować urzędu publicznego”. Pomimo wykluczenia wszystkich kobiet z urzędów publicznych, uzasadnienie tego wykluczenia było niezwykle. Podczas gdy w czasach nowożytnych, aż do XX wieku, kobietom odmawiano niezbędnej zdolności osądu, *Digesta* Justyniana wyraźnie przyznają kobietom niezbędną zdolność osądu. Pozostawia to jedynie tradycję ojców („uznaje się”), która była tak ważna w Rzymie, aby uzasadnić zakaz przyjmowania kobiet. Ten

Aby zrozumieć, jak wiele formalnych, ale także faktycznych przeszkód musiały pokonać kobiety w Niemczech w XX wieku, by móc wykonywać zawody prawnicze, należy zdać sobie sprawę z trzech osobliwości niemieckiego systemu prawnego oraz samego systemu wykształcenia prawnego. Po pierwsze, od średniowiecza do dziś, z wyjątkiem lat 1933-1945, Niemcy charakteryzowały się federalną strukturą państwową. Wskutek tego, pierwsza i obowiązująca do dziś ustawa o ustroju sądów (Gerichtsverfassungsgesetz, w skrócie GVG), która była jednolita dla całych Niemiec i weszła w życie w 1879 r. wraz z kodeksem postępowania cywilnego i kodeksem postępowania karnego, nakreśla poszczególnym krajom związkowym jedynie ogólne ramy prawne, pozostawiając wiele szczegółów do uregulowania przez kraje związkowe i landowe administracje wymiaru sprawiedliwości. Do dziś ustawy o sądownictwie, rozporządzenia prawne i administracje sądowe krajów związkowych („landów”) regulują na różne sposoby szczegóły dostępu do zawodów prawniczych.

Drugą osobliwością niemieckiego systemu kształcenia i dopuszczania do zawodów prawniczych jest obowiązujący w całych Niemczech od 1879 r. model „prawnika uniwersalnego” (*Einheitsjurist*). Oznacza to, że nie tylko sędziowie, ale także prokuratorzy czy prawnicy administracyjni oraz prawnicy wykonujący wolne zawody, takie jak adwokaci czy notariusze, muszą posiadać wykształcenie i kwalifikacje do sprawowania urzędu sędziego. Owe kwalifikacje do sprawowania urzędu sędziego do dnia dzisiejszego w żaden sposób nie uprawniają do bycia zatrudnionym jako sędzia. Tylko znikomy odsetek osób, które uzyskały kwalifikacje do pełnienia urzędu sędziego, jest rzeczywiście zatrudniony w państwowych organach wymiaru sprawiedliwości jako sędziowie, prokuratorzy czy prawnicy administracyjni. Nawet kobiety, które chciały zostać adwokatami, uświadamiając sobie, że nie mają szans na zatrudnienie w służbie cywilnej ze względu na mizoginistyczne poglądy panujące od dawna w administracji sądowej, nie mogły w Niemczech wykonywać zawodu adwokata z pominięciem formalnego wymogu zdobycia kwalifikacji do wykonywania urzędu sędziowskiego.

Trzecią osobliwością systemu kształcenia prawniczego w Niemczech od końca XIX wieku jest to, że wydziały prawa uniwersytetów z jednej strony cieszą się dużą autonomią w stosunku do państwa, samodzielnie prowadzą studia prawnicze i, w razie potrzeby przeprowadzają prawnicze

rodzaj uzasadnienia jest nieco bardziej racjonalny i uczciwy niż uzasadnienia zakazu dostępu kobiet w czasach nowożytnych.

egzaminów doktorskich, jednak z drugiej strony wszystkie końcowe egzaminy prawnicze nie są przeprowadzane przez uniwersytety, lecz wyłącznie przez państwo, a dokładniej przez administracje wymiaru sprawiedliwości poszczególnych krajów związkowych. Zdanie pierwszego egzaminu państwowego (*Erstes juristisches Staatsexamen*), który koncentruje się na teoretycznych studiach uniwersyteckich, uprawnia kandydata do rozpoczęcia ogólnej aplikacji prawniczej, która kiedyś trwała cztery, a obecnie trwa dwa lata wraz z kilkumiesięcznym szkoleniem w sądownictwie, administracji, zawodzie adwokata i sektorze gospodarczo-prywatnym. Dopiero zdanie drugiego egzaminu państwowego (*Zweites juristisches Staatsexamen*), który jest związany z praktycznym szkoleniem w ramach aplikacji prawniczej, prowadzi do przyznania tytułu asesora prawnego, który związany jest z formalnymi kwalifikacjami do sprawowania urzędu sędziego.

Tak więc w pierwszej połowie XX wieku istniało w Niemczech wiele formalnych przeszkód na drodze kobiet, na różnych etapach ich wykształcenia, do zawodów prawniczych. W szczególności dostęp do studiów prawniczych i doktoratu, o które również ciężko walczone na uniwersytetach na początku XX wieku, nie uprawniał jeszcze kobiet do wykonywania jakiegokolwiek zawodu prawniczego. Jak protekcyjnie ujął to w 1897 roku Otto von Gierke (1841-1921), jeden z najwybitniejszych niemieckojęzycznych nauczycieli prawa XIX wieku^[46], kobiety mogły najwyżej „szczyć się” akademickim tytułem doktora prawa, który nie miał jednak praktycznego znaczenia dla pracy zarobkowej w zawodzie prawniczym. Co więcej, aż do końca XX wieku nie tylko państwowe organy wymiaru sprawiedliwości, ale także profesorowie uniwersyteccy wydziałów prawa^[47] byli – z nielicznymi wyjątkami – nie mniej niż ich studenci przekonani, że „męskie zawody [...] muszą pozostać męskimi zawodami”, jak to wyraził Gierke^[48].

⁴⁶ *Juristinnen in Deutschland. Die Zeit von 1900-1998*, red. Deutscher Juristinnenbund e.V. (Neuwied: Schweitzer, 1989): 11 i nast.

⁴⁷ *Die Akademische Frau. Gutachten hervorragender Universitätsprofessoren, Frauenlehrer und Schriftsteller über die Befähigung der Frau zum wissenschaftlichen Studium und Berufe*, red. Arthur Kirchoff (Berlin: Hugo Steinitz Verlag, 1897). Por. tam na (s. 20-30) współczesne opinie znanych profesorów wydziałów prawa na temat pre dyspozycji kobiet do studiów prawniczych i wykonywania zawodów prawniczych.

⁴⁸ Otto von Gierke w: *Die akademische Frau*, 23, 26 i nast.: „[...] jako nauczyciel prawa nie mam nic przeciwko temu, aby poszczególne damy ucześnieły na wykłady z prawa, a także chętnie pomagam im szczyć się tytułem doktora prawa. Sytuacja jest jednak zupełnie inna, gdy tylko studia kobiece mają zostać podniesione do rangi regularnej instytucji. [...] Nasze uniwersytety są uniwersytetami męskimi. [...] Ci, którzy [...] pozostają wierni historycznie sprawdzonemu

3.2. Początki wykształcenia prawnego kobiet na niemieckich uniwersytetach od 1900 r.

Nawet pierwsza przeszkoda na drodze do zawodu akademickiego, jaką było uzyskanie matury jako warunku wstępnego do podjęcia studiów, do końca XIX wieku pokonana być mogła przez kobiety tylko w wyjątkowych przypadkach, dzięki specjalnej urzędowej zgodzie. Warunki przyjęcia na studia prawnicze różniły się w poszczególnych częściach Niemiec. W południowo-zachodnim landzie Badenu kobiety przyjmowane były na studia prawnicze już od 1900 roku, w północno-wschodnim landzie Meklemburgii dopiero od 1909 roku^[49], a więc zaledwie rok po ogólnym otwarciu uniwersytetów dla studentek^[50].

§ 2 Ustawy o ustroju sądowym (Gerichtsverfassungsgesetz – w skrócie niemieckim GVG) w wersji z 27 stycznia 1877 r. zgodnie ze starszym pruskim modelem wymaga zdania dwóch prawniczych egzaminów państwowych w celu uzyskania kwalifikacji na urząd sędziego, a tym samym jednocześnie w celu dopuszczenia do adwokatury i wyższej służby sądowej i administracyjnej. Chociaż przepis w swoim brzmieniu jest neutralny pod względem płci^[51], dzieje się tak tylko dlatego, że „kiedy ustawa została opracowana [...], nie można było nawet pomyśleć o aktywnym uczestnictwie kobiet w całym życiu politycznym i społecznym”^[52]. Dlatego też „zgodnie ze starymi i nowszymi interpretacjami, ‘Niemiec’ jest zawsze synonimem [...] ‘niemieckiego mężczyzny’, więc „każda niemiecka ‘kobieta’

ideałowi męskiego państwa, postąpiliby głupio, gdyby poszli na ustępstwo. [...] Przede wszystkim dopilnujemy, by nasi mężczyźni pozostali mężczyznami! Zawsze było oznaką rozkładu, gdy męskość została utracona przez mężczyzn i znalazła schronienie w kobietach!”

⁴⁹ *Juristinnen in Deutschland*, 11 i nast.

⁵⁰ Winy Clemens, „Die ersten Rechtsanwältinnen in München”, [w:] *12 Jahrzehnte MAV. Festschrift*, red. Münchener Anwaltsverein (Bonn: Deutscher Anwaltverlag, 2000): 20.

⁵¹ Oda Cordes, „Die Frau als Organ der Rechtspflege? Über die historisch wichtigsten Stationen der Zulassung von Frauen in der deutschen Rechtspflege”, [w:] *Frauenrecht und Rechtsgeschichte. Die Rechtskämpfe der deutschen Frauenbewegung*, red. Stephan Meder, Arne Duncker, Andrea Czelk (Köln-Weimar-Wien: Böhlau 2006): 280.

⁵² Tak więc w 1909 r. Anna Schultz, doktor prawa z Hamburga, napisała w Anna Schultz, „Der Strafprozeßentwurf, die Gerichtsverfassungsgesetznovelle, die Jugendgerichte und die Schöffen” *Die Frauenbewegung*, nr 4 (1909): 28.

jest wykluczona eo ipso”, skrytykowała w 1909 roku jedna z pierwszych prawniczek, która studiowała w Niemczech^[53]. Alternatywnie, prawne uzasadnienie dla wykluczenia kobiet z zawodu sędziego stanowiły przepisy takie jak § 41 nr 3 kodeksu postępowania cywilnego z 1877 r. (Civilprozessordnung, w skrócie niemieckim CPO, obecnie ZPO)^[54], zgodnie z którym każdy sędzia był wykluczony z wykonywania swojego urzędu „w sprawach swojej żony” (*in Sachen seiner Ehefrau*), a nie – co byłoby neutralne pod względem płci – swojego małżonka. Z tego sformułowania w CPO, a także w § 22 Kodeksu postępowania karnego^[55], obrońcy męskiego monopolu wyciągnęli wniosek, że kobiety nie mogą być sędziami.

Dlatego też kobiety nadal nie były dopuszczane do obowiązkowych państwowych egzaminów prawniczych, nawet gdy pełna immatrykulacja kobiet (nie w charakterze studentek gościnnych, jak to często miało miejsce wcześniej^[56]) stała się możliwa na wszystkich wydziałach prawa w całym Niemczech w latach 1908/09. Kobiety mogły zatem uzyskać tytuł doktora na uniwersyteckim wydziale prawa, ale nadal nie mogły pracować w zawodzie prawnika. W odpowiedzi na wniosek o dopuszczenie kobiet do zawodu prawnika w południowo-zachodnim niemieckim księstwie Badenii, który skierowane zostało przez Badeńskie Towarzystwo Kobiet („Badischer Frauenverein”) do Ministerstwa Wielkiego Księcia Badenii w 1908 r. z wyraźnym wskazaniem, że w Badenii żaden przepis nie zabraniał dopuszczania kobiet do egzaminów, aplikacji prawniczej i zawodu sędziego, a tym samym także do zawodu adwokata, ministerstwo odpowiedziało oficjalnym pismem odmownym w taki sposób:

Zgodnie z poglądem panującym w Niemczech od niepamiętnych czasów [...] płeć męska jest domyślnie uznawana za konstytucyjny wymóg zdolności do sprawowania urzędu sędziego, a w konsekwencji [...] do wykonywania zawodu prawnika. [...] z całym uznaniem dla humanitarnych aspiracji [...] takiemu głęboko ingerującemu środkowi sprzeciwiałyby się obecnie takie nadrzędne interesy wymiaru sprawiedliwości, w szczególności już alarmujące przeludnienie zawodów prawniczych [...]^[57].

⁵³ Ibidem.

⁵⁴ Reichsgesetzblatt 1877, s. 89 i nast.

⁵⁵ Reichsgesetzblatt 1877, s. 256.

⁵⁶ Cordes, „Die Frau als Organ der Rechtspflege?”, 279.

⁵⁷ Cytowane za Cordes, „Die Frau als Organ der Rechtspflege?”, 281.

Ów ministerialny list był niezwykle, ponieważ, po pierwsze, otwarcie wyrażał prozaiczne obawy mężczyzn przed zawodową konkurencją kobiet, a po drugie, wykazywał przynajmniej pewne zrozumienie dla „ludzkiej” chęci kobiet. Jednak nawet umiarkowani przeciwnicy przyjmowania kobiet obawiali się, że początkowe ustępstwa, takie jak dopuszczenie kobiet przynajmniej do pierwszego państwowego egzaminu prawniczego jako warunek wstępny późniejszego przyjęcia na aplikację prawniczą, mogą wymusić dalsze ustępstwa, a tym samym zburzyć cały domek z kart antyfeministycznego muru ochronnego męskich prawników. W tym sensie minister stanu Badenii ostrzegął w 1906 roku:

„Jeśli kobiety zdadzą pierwszy egzamin państwowy”, a tym samym uzyskają prawo do rozpoczęcia aplikacji prawniczej, „to chcą zdać też drugi i wtedy mamy kłopot [...] co wtedy zrobić z paniami na aplikacji prawniczej?”^[58].

Ponieważ reforma Ustawy o ustroju sądowym (GVG) na poziomie Rzeszy niemieckiej była wciąż iluzoryczna w czasach cesarstwa, działaczki na rzecz praw kobiet próbowały osiągnąć niewielkie postępy poprzez zmiany w prawie procesowym^[59]. Tak pisała na przykład Camilla Jellinek (1860-1940), żona słynnego austriackiego konstytucjonalisty Georga Jellinka (1851-1911), w petycji Federacji Niemieckich Stowarzyszeń Kobiet do niemieckiego Reichstagu w sprawie reformy niemieckiego Kodeksu karnego (Strafgesetzbuch) i Kodeksu postępowania karnego (Strafprozessordnung) w roku 1909:

Wnosimy o dodanie do § 138 ust. 2 projektu kodeksu postępowania karnego, że wśród osób, które za zgodą sądu są dopuszczane jako obrońcy, znajdują się również kobiety. Już w poprzedniej wersji [...] k.p.k. możliwy był spór co do tego, czy wśród wymienionych osób znajdują się również kobiety. Przedstawiciele poglądu, że tak nie jest, argumentowali, że w momencie tworzenia prawa nie zastanawiano się nad dopuszczeniem kobiet i że w związku z tym nie można tego nadinterpretować. [...] Jednakże, ponieważ w pewnych okolicznościach, zwłaszcza w przypadku oskarżonych kobiet, pomoc

⁵⁸ Netter, „Studentinnen der Jurisprudenz” *Die Frauenbewegung*, (1906): 76, cyt. za Cordes, „Die Frau als Organ der Rechtspflege?”, 280.

⁵⁹ Julie Eichholz, *Frauenforderungen zur Strafrechts-Reform. Kritik und Reformvorschläge. Nach den Beschlüssen der Rechtskommission des Bundes deutscher Frauenvereine* (Mannheim, 1908), przedruk w: *Die Rechtsstellung der Frau um 1900. Eine kommentierte Quellensammlung*, red. Stephan Meder, Arne Duncker, Andrea Czelk (Köln-Weimar-Wien: Böhlau, 2010): 351 i nast.

kobiety – np. lekarza, nauczyciela lub kogoś doświadczonego w opiece – może być bardzo cenna, wnosimy o wyraźne wymienienie kobiet w § 138 w celu uniknięcia nieporozumień^[60].

Petycja ta okazała się równie nieskuteczna, jak podpisana w 1910 r. przez 500 000 kobiet petycja o dopuszczenie kobiet jako ławników w postępowaniach karnych przeciwko nieletnim^[61]. Również w 1914 r. kobiety po studiach prawa, ale bez aplikacji prawniczej, po założeniu w Berlinie „Niemieckiego Stowarzyszenia Kobiet Prawniczek” bezskutecznie domagały się dostępu do egzaminu państwowego, a tym samym do aplikacji, mimo że żaden paragraf Ustawy o ustroju sądowym (GVG) nie uzależniał dopuszczenia do obu egzaminów państwowych od płci^[62].

Zwłaszcza w Prusach mężczy politycy i prawnicy ewidentnie szowinistycznie spierali się z Anitą Augspurg (1857-1943), jedną z pierwszych kobiet-prawniczek w Niemczech, która w 1897 r. uzyskała tytuł doktora, publicystką i założycielką Stowarzyszenia na rzecz Praw Wyborczych Kobiet. Mężczyźni w sporze tym znaleźli poparcie – to także część prawdy historycznej – również wśród patriarchalnie nastawionych kobiet. Tak więc około 1920 r. „poszczególne katolickie stowarzyszenia kobiet i niektóre stowarzyszenia kobiet prawicowych” nadal wyraźnie sprzeciwiały się dopuszczaniu kobiet do zawodów prawniczych^[63]. W 1906 r. jedna z czytel-

⁶⁰ Camilla Jellinek, „Petition des Bundes deutscher Frauenvereine zur Reform des Strafgesetzbuches und der Strafprozessordnung“, 1909, przedruk w: *Die Rechtsstellung der Frau um 1900*, 479, 487.

⁶¹ Herbert Ruscheweyh, *Die Entwicklung des deutschen Jugendgerichts* (Weimar: Dietsch & Brückner, 1918): 67.

⁶² Marion Röwekamp, „Women, Equal Rights, and the Legal Profession in Germany, 1895-1933”, [w:] *New Perspectives on European Women's Legal History*, red. Sara L. Kimble, Marion Röwekamp (New York-London: Routledge, 2017): 253.

⁶³ Otto Hartwig, *Die Frau in der Rechtspflege* (Detmold: Meyersche Hofbuchhandlung, 1922), 10. Nawiązał do tego również Minister sprawiedliwości Niemieckiej Rzeszy w swoim przemówieniu z 26 stycznia 1921 r. w niemieckim Reichstagu: „Muszę zatem nadmienić, że dopuszczenie kobiet do zawodu sędziego, adwokata i prokuratora jest kwestią kulturową najwyższej rangi. Nie, tak fundamentalny przewrót całego naszego życia prawnego może nastąpić jedynie wtedy, gdy najszersze kręgi społeczeństwa poprą taką reformę. [...] Dotychczas jednak otrzymałem [...] nie tylko liczne ostrzeżenia ze strony mężczyzn, ale także bardzo gorące ostrzeżenia ze strony środowisk kobiecych.” [*Verhandlungen des Reichstags, I. Wahlperiode 1920*, Band 347. Stenographische Berichte. 57. Sitzung vom 26. Januar 1921, s. 2132 (D)].

niczek osobiście obraziła się na Anitę Augspurg w liście do redakcji gazety „Deutsche Welt” pisząc następująco:

Czy pani [...] [Anita Augspurg] nie zdaje sobie sprawy, jakie rzeczowo nieuzasadnione wyroki wydawałaby kobiety? Z pewnością istnieje dziś wiele niezrozumiałych wyroków. Dlaczego tak się dzieje? Sędziowie też są ludźmi. Ale jakiego rodzaju wyroki orzekanoby, gdyby kobiety osądzały kobiety, tego ten [sic!] doktor juris nie rozumie. A to po prostu dlatego, że nie jest w stanie myśleć jak kobieta^[64].

Stwierdzenie powyższe było w swojej sprzeczności niezamierzenie kuriozalne, gdyż zgodnie z nim z jednej strony kobiety nie mogą myśleć w kategoriach prawnych, a z drugiej strony Anita Augspurg, która posiadała doktorat z prawa, nie umiała – jak najwyraźniej twierdzi jej krytyczka – myśleć „jak kobieta”. Podczas pierwszej wojny światowej temat ten zszedł na dalszy plan ze względu na wojnę. Dekretem Rady Federalnej z 1916 r. kobietom powierzono tymczasowo jedynie wykonywanie oficjalnych obowiązków protokolantów sądowych^[65].

3.3. Przełom w formalnym dopuszczeniu kobiet w Niemczech do zawodów prawniczych w 1922 r.

Dopiero po upadku cesarza Niemiec w listopadzie 1918 r. dyskusja na temat dopuszczenia kobiet do zawodów prawniczych powoli nabierała tempa. Już w lipcu 1918 r. Federacja Niemieckich Stowarzyszeń Kobiet (Bund Deutscher Frauenvereine, w skrócie: BDF)^[66] złożyła w niemieckim Reichstagu „petycję dotyczącą dopuszczenia kobiet do państwowych egzaminów prawniczych” w celu dodania wyraźnego zdania do § 2 GVG, zgodnie z którym kobiety miały być dopuszczone do egzaminów prawniczych i aplikacji prawniczej:

⁶⁴ Cytowane według Emila Scherlinga, *Die Frau im heutigen deutschen Recht: vier Vorträge* (Leipzig: Gautzsch, 1908), 26.

⁶⁵ Hartwig, *Die Frau in der Rechtspflege*, 4.

⁶⁶ W 1918 r. Federacja Niemieckich Stowarzyszeń Kobiet, założona w 1894 r., obejmowała już 340 lokalnych stowarzyszeń kobiet w całych Niemczech. W 1933 r. Federacja Niemieckich Stowarzyszeń Kobiet została rozwiązana przez narodowych socjalistów.

Odkąd niemieckie uniwersytety przyjmują kobiety, są one również dopuszczane do wydziałów prawa i do egzaminów doktorskich. Jednakże, podczas gdy w innych zawodach kobiety mają możliwość uzupełnienia swojego wykształcenia uniwersyteckiego przepisaniem szkoleniem praktycznym oraz przystąpienia do egzaminów państwowych, to możliwość ta jest zamknięta dla studentek prawa. [...] jest tylko żądaniem sprawiedliwości, aby otworzyć kobietom, którym obecnie przyznaje się połowę wykształcenia, tę samą ścieżkę pełnego wykształcenia, co mężczyznom. [...] Również w poszczególnych krajach związkowych istnieje zasadniczo chęć umożliwienia kobietom pełnego kształcenia prawniczego, ale, jak wynika z odpowiedzi kilku ministerstw sprawiedliwości na odpowiednie petycje, widzą one przeszkodę w ustawodawstwie Rzeszy, które *nie* wspomina o kobietach prawnikach^[67].

Rzeczywiście federalizm krajów związkowych za czasów cesarstwa niemieckiego dodatkowo jeszcze bardziej skomplikował kwestię dopuszczania kobiet, ponieważ przeciwnicy przyjmowania kobiet na szczeblu Rzeszy i przeciwnicy przyjmowania kobiet w krajach federalnych przerzucali na siebie nawzajem odpowiedzialność, tak iż ostatecznie nic się nie zmieniło.

Dlatego na krótko przed wybuchem I wojny światowej w 1912 r. w całych Niemczech było tylko 11 kobiet-prawników. Wszystkie jedenaście miały doktoraty, ale nie mogły pracować jako prawniczki lub prawniczki w służbie cywilnej^[68]. Dwie z tych kobiet z tytułem doktora, Margarete Meseritz (1891-1975) i Marie Munk (1885-1878)^[69], założyły w 1914 roku pierwszą profesjonalną organizację prawniczą (Deutscher Juristinnen-Verein – Niemieckie Stowarzyszenie Kobiet Prawników). Dwadzieścia lat wcześniej, w 1894 roku, w Dreźnie założono pierwsze tak zwane Rechtsschutzvereine (Stowarzyszenia ochrony prawnej), które wkrótce powstały w wielu niemieckich miastach. Ich celem było przeciwdziałanie brakowi wiedzy prawnej wśród kobiet. W latach 1894-1901, na przykład w Dreźnie, aż do 1000 kobiet,

⁶⁷ Landesarchiv Berlin, Helene-Lange-Archiv, *Bund Deutscher Frauenvereine. Nr 217. Petitionen und Korrespondenzen betreffend das Hochschulwesen*, Sygnatura: B Rep. 235-01 MF-No. 2820, s. 13 recto.

⁶⁸ Cordes, „Die Frau als Organ der Rechtspflege?“, 282.

⁶⁹ Obie kobiety musiały wyemigrować do USA w czasach narodowego socjalizmu ze względu na swoje żydowskie pochodzenie. Munk uzyskała stanowisko profesora nadzwyczajnego na Uniwersytecie Harvarda. Por. Marion Röwekamp, „Margarete Berent (1887-1965) und Marie Munk (1885-1978). Pionierinnen im Kampf um gleiche Rechte für Frauen“, [w:] *Streitbare Juristinnen. Eine andere Tradition*, t. II, wyd. Kritische Justiz (Baden-Baden: Nomos, 2016): 83-87, 95-96, 98-99, 101-104.

głównie z klasy robotniczej, korzystało z porad członkiń stowarzyszenia, które ze względu na brak szkoleń prawnych dla kobiet, były samoukami i żmudnie zdobywały niezbędną wiedzę prawniczą prywatnie. W 1900 r. Marie Raschke założyła w Berlinie Centralne Biuro Ochrony Prawnej^[70].

Chociaż w czasie I wojny światowej wiele kobiet musiało *de facto* zastąpić mężczyzn w wielu zawodach, zgodnie ze statystykami „ukończonymi 1 kwietnia 1918 r.” przez „Niemieckie Stowarzyszenie Kobiet Prawników”, tylko nieznacznie więcej kobiet ukończyło studia prawnicze na uniwersytecie niż przed wybuchem wojny. Spośród 55 prawniczek, które odpowiedziały na ankietę przeprowadzoną przez Niemieckie Stowarzyszenie Prawniczek, 18 prawniczek, w tym 15 z tytułem doktora, było zatrudnionych jako asystentki adwokatów w ostatnim roku wojny, 27 prawniczek, w tym 21 z tytułem doktora, było zatrudnionych w poradniach prawnych, które prywatne organizacje kobiece zapewniały kobietom, zwłaszcza w kwestiach prawa rodzinnego, kolejne 11 prawniczek, w tym 8 z tytułem doktora, było zatrudnionych w przedsiębiorstwach handlowych i w przemyśle, a 10 kobiet, w tym 8 z tytułem doktora, było zatrudnionych na podrzędnych stanowiskach w administracji miejskiej i państwowej, które nie odpowiadały ich kwalifikacjom zawodowym^[71]. Dane te dla całej Rzeszy Niemieckiej wskazują z jednej strony na marginalną liczbę kształcących się prawniczek, z drugiej zaś – na wysoki odsetek absolwentek studiów doktoranckich, co wskazuje na znacznie ponadprzeciętne osiągnięcia naukowe nielicznych studentek prawa, które były i są do dziś warunkiem przyjęcia na studia doktoranckie na uniwersytecie^[72].

W tej samej ankiecie z 1918 r. 9 prawniczek, z których 7 miało stopień doktora, stwierdziło, że zajmowały się pisaniem lub – na marginesie – pracą dziennikarską, kolejne 15 prawniczek, z których wszystkie miały stopień doktora, stwierdziło, że prowadziły wykłady prawnicze i prywatne lekcje prawa,^[73] innymi słowy, z 55 prawniczek 24 w ogóle nie znalazły

⁷⁰ Die Rechtsstellung der Frau um 1900, 820.

⁷¹ Landesarchiv Berlin, Helene-Lange-Archiv, *Bund Deutscher Frauenvereine. Nr 217. Petitionen und Korrespondenzen betreffend das Hochschulwesen*, Sygnatura: B Rep. 235-01 MF-No. 2820, s. 13 verso.

⁷² Elisabeth Boedeker, *25 Jahre Frauenstudium in Deutschland. Verzeichnis der Doktorarbeiten von Frauen 1908-1933*, t. I-IV (Hanower, 1935-1939).

⁷³ Landesarchiv Berlin, Helene-Lange-Archiv, *Bund Deutscher Frauenvereine. Nr 217. Petitionen und Korrespondenzen betreffend das Hochschulwesen*, Sygnatura: B Rep. 235-01 MF-No. 2820, s. 13 verso.

pełnoetatowego zatrudnienia jako prawniczki i musiały utrzymywać się z własnego majątku.

Po przekształceniu monarchii niemieckiej w republikę, zgodnie z art. 109 ust. 2 nowej konstytucji z 11 sierpnia 1919 r., kobiety miały „co do zasady takie same prawa i obowiązki obywatelskie”, ale po pierwsze, atrybut „obywatelski” ograniczał równość do obszaru prawa konstytucyjnego, po drugie, słowa „co do zasady” nadal dopuszczały wyjątki dyskryminacji kobiet nawet w obszarze prawa konstytucyjnego^[74] i po trzecie, art. 109 Konstytucji Weimarskiej, w przeciwieństwie do art. 1-19 konstytucji obowiązującej obecnie w Niemczech, nie przyznawał żadnych praw podstawowych, które można by egzekwować przed sądem konstytucyjnym. Wymienione artykuły były jedynie zadaniem programowym, którego wykonanie nie mogło być egzekwowane przed sądem konstytucyjnym, a zwłaszcza nie przed Trybunałem Stanu. W Reichstagu, który w styczniu 1919 r. po raz pierwszy został wybrany z udziałem kobiet, partie lewicowe i liberalne, w tym słynny prawnik karnista i filozof prawa Gustav Radbruch (1878-1949) jako przedstawiciel Partii socjaldemokratycznej (SPD), prowadziły kampanię na rzecz nieograniczonego dopuszczenia kobiet do zawodów prawniczych^[75]. Toczyły się tam jednak zaciekle walki obronne ze strony męskich przeciwników dopuszczenia kobiet do adwokatury i sądownictwa, a także w ministerstwach i polityce. Na przykład w 1919 r. czasopismo prawnicze dla sędziów poważnie twierdziło, że kobiety z natury nie nadają się do zawodu prawnika:

Z natury nie można kpić. Konsekwencją byłaby bastardyżacja ludzkości, a mianowicie kobiet i mężczyzn. Ale jeśli uzna się, że taki rozwój jest tak samo niemożliwy, jak niepożądany, wynika z tego bez dalszych ceregieli, że polityczna i prawna równość obu płci nie musi i nie może skutkować bezkrytycznym przyznaniem tych samych praw obu częściom. Nie jest to możliwe, ponieważ całkowicie równe prawa musiałyby odpowiadać całkowicie równym obowiązkom. Nałożenie ich na kobiety nie jest jednak możliwe,

⁷⁴ Hartwig, *Die Frau in der Rechtspflege*, 5; Eduard Kern, *Geschichte des Gerichtsverfassungsrechts* (Monachium- Berlin: C.H. Beck'sche Verlagsbuchhandlung, 1954), 156; Diemut Majer, *Frauen - Revolution - Recht* (Baden-Baden: Nomos, 2008), 265 i nast.

⁷⁵ Cordes, „Die Frau als Organ der Rechtspflege?”, 289.

zarówno ze względu na niższą siłę fizyczną kobiet, jak i ich odmienne życie seksualne^[76].

Odniesienie do jedynie częściowej równości prawnej mężczyzn i kobiet odzwierciedlało sytuację prawną, która nie została zmieniona przez konstytucję Rzeszy Weimarskiej. Ale także dalsze uzasadnienie braku przydatności kobiet do pracy jako prawników ze względu na ich niższą „siłę fizyczną” kobiet w porównaniu z mężczyznami i ich „inny rodzaj życia seksualnego” było – choć dziś wydaje się kuriozalne – wtedy traktowane całkiem poważnie. Tak więc w latach 1920-1922 zarówno sędziowie, jak i prawnicy w przeważającej większości opowiedzieli się przeciwko jakimkolwiek udziałowi kobiet w wymiarze sprawiedliwości, a tym samym również przeciwko art. 109 ust. 2 konstytucji Rzeszy Weimarskiej^[77]. W 1921 r. IV Zjazdu Sędziów wyraźnie sprzeciwił się dopuszczeniu kobiet do zawodu sędziego w swoich przewodnich zasadach^[78], które zostały przyjęte 250 głosami za i tylko 2 głosami przeciw^[79], i poważnie przytoczone jako uzasadnienie:

Wpływów wynikających ze specyfiki psychicznej kobiet jak i wpływu menstruacji itp. nie można *wyeliminować* nawet poprzez najlepsze szkolenie zawodowe, nie w taki sposób, aby z całą pewnością zagwarantować profesjonalny obiektywizm sądowy^[80].

⁷⁶ George de Niem, „Weibliche Richter?” *Deutsche Richterzeitung*, nr 19/20 (1919): 32 2.

⁷⁷ Stefan Bajohr, Kathrin Rödiger-Bajohr, „Die Diskriminierung der Juristin in Deutschland bis 1945” *Kritische Justiz* (1980): 43.

⁷⁸ Hartwig, *Die Frau in der Rechtspflege*, 9.

⁷⁹ Deutscher Richterbund, „Der vierte Richtertag [21go maja 1921 r.]” *Deutsche Richterzeitung*, 13 (1921): kolumna 206.

⁸⁰ Stadelmann, „Die Zulassung der Frau” *Deutsche Richterzeitung* 1921: kolumna 202. Dalej pisał Stadelmann, dyrektor sądu okręgowego w Poczdamie: „Podporządkowanie mężczyzny woli i wyrokowi kobiety jest sprzeczne z pozycją, jaką natura przypisała mężczyźnie w stosunku do kobiety i która jest uzasadniona różnicą płci. Jest to sprzeczne z naturalnym charakterem człowieka. Zaprzecza również szczególnemu niemieckiemu poczuciu męskości, tak jak jest ono rozwinięte u większości niemieckich mężczyzn. [...] Podporządkowanie mężczyzny wyrokowi kobiety skutkowałoby zatem poważnym zagrożeniem dla reputacji sądów. [...] Dopuszczenie kobiet jako zawodowych sędziów byłoby gwoździem do trumny orzecznictwa” [ibidem, kolumny 201 i nast.].

Menstruacja, ciąża i menopauza regularnie stawiają kobiety „w niemal nienormalnym stanie”, co zagraża pewności prawnej w wymiarze sprawiedliwości^[81]. Co więcej, zawód sędziego w szczególności wymaga „autorytatywnego sposobu bycia. Sprawując swój urząd, sędzia jest jednocześnie zastępcą władzy państwowej lub jej władcy. I tak jak od niepamiętnych czasów tylko mężczyzna był i pozostaje głową rodziny, tak jego obowiązkiem jest również reprezentowanie autorytetu państwa” – pisał sędzia z Dolnego Śląska w znanym czasopiśmie prawniczym w 1909 roku^[82].

Zwłaszcza kraje związkowe Bawaria i Prusy opierały się dopuszczeniu kobiet do adwokatury na swoich terytoriach^[83]. Prawdą jest, że pruski minister sprawiedliwości pod presją nowych okoliczności po upadku monarchii dopuścił kobiety w Prusach w maju 1919 r. do pierwszego państwowego egzaminu prawniczego po ukończeniu studiów prawniczych, którego zdanie było warunkiem wstępnym do rozpoczęcia praktycznego wykształcenia prawniczego w ramach aplikacji prawnej. Wciąż jednak nie otwierało to drogi do dopuszczenia do decydującego drugiego państwowego egzaminu prawniczego, a następnie przyjęcia do wyższej służby sądowniczej lub zawodu adwokata. We Frankfurcie nad Menem, który należał do kraju Prus od czasu aneksji w 1866 r., przewodniczący komisji egzaminacyjnej państwowych egzaminów prawniczych skrytykował w 1919 r., że „dopuszczenie studentek do tego [pierwszego] egzaminu było prawdopodobnie tylko bezcelowym [sic!] obciążeniem dla komisji egzaminacyjnej”^[84].

W 1919 r. pruski minister sprawiedliwości był również zdania, że „zdecydowana większość kobiet nie nadaje się psychologicznie do sprawowania urzędu sędziego [...]” oraz że „udział kobiet w sprawowaniu urzędu sędziego [...] powinien zostać odrzucony z powodu obawy o poważne szkody dla wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych”^[85]. Na publicznym spotkaniu w Berlinie w 1920 r. sędzia sądu okręgowego stwierdził również, że „męska populacja nie zaufałaby kobiecie jako sędziemu”. Margarete Berent

⁸¹ Tak nadmieniał mecenas dr Ebertsheim z Manneheimu jako współsprawozdawcy 14. Zgromadzenia Przedstawicieli Niemieckiej Izby Adwokackiej podczas dyskusji między adwokatami, w: Deutscher Anwaltverein, „Verhandlungen der 14. Vertreterversammlung des Deutschen Anwaltvereins am 28./29. Januar 1922. Stenographischer Bericht”, *Juristische Wochenschrift* 1922: 1250; por. również Hartwig, *Die Frau in der Rechtspflege*, 17

⁸² Carl, „Weibliche Richter?” *Deutsche Juristenzeitung*, (1909): kolumny 541.

⁸³ Cordes, „Die Frau als Organ der Rechtspflege?”, 287, 289.

⁸⁴ Geheimes Staatsarchiv Berlin-Dahlem, Sygnatura rękopisu: GStA, PK I. HA, Rep. 84a Nr 579, Bl. 113-113 R., cyt. za Cordes, „Die Frau als Organ der Rechtspflege?”, 285.

⁸⁵ Cytat z Cordes, „Die Frau als Organ der Rechtspflege?”, 290.

(1887-1965), która w 1914 r. przygotowała swój przełomowy doktorat na temat małżeńskiego ustroju majątkowego^[86], odpierała takie argumenty ostrym jak brzytwa retorycznym pytaniem:

To, że mężczyźni nie chcą poddawać się orzecznictwu kobiet, jest – przepraszam! – hasłem, frazą, uczuciem (które przecież nigdy nie jest czynnikiem decydującym u mężczyzn!). A jak jest w drugą stronę?^[87].

Początkowo kobiety zostały dopuszczone jako ławnicy na początku 1922 r. Na mocy ustawy Rzeszy z dnia 14 stycznia 1922 r.^[88] zostały one uprawnione do bycia wybieranymi na członków sądów handlowych i kupieckich, a na mocy ustawy Rzeszy z dnia 25 kwietnia 1922 r. – do bycia wybieranymi na ławników i przysięgłych^[89]. Jednak w ostatniej wspomnianej poprawce do ustawy o konstytucji sądów dodano również w § 26 GVG: „Co najmniej jeden ławnik musi być mężczyzną”, ale przy braku obowiązkowego parytetu dla kobiet; wręcz przeciwnie, maksymalna liczba ławników kobiet w procesie była ograniczona do dokładnie jednej kobiety^[90]. Zmieniony art. 45 (2) GVG stanowił: „Jeżeli kobieta została wylosowana [jako ławnik] na sesję, dalsze wylosowania kobiety są nieważne na tej sesji”^[91].

Kilka miesięcy później, na mocy ustawy Rzeszy z lipca 1922 roku^[92] – wciąż „niezwykle wcześnie” w porównaniu do innych Europejskich porządków prawa^[93] – kobiety zostały dopuszczone do urzędu sędziego

⁸⁶ Ibidem, 283. Por. na temat Margarete Berent, która – jak wiele niemieckich działaczek na rzecz praw kobiet pierwszej godziny – musiała wyemigrować do USA w czasach nazizmu, Röwekamp, „Margarete Berent (1887-1965) und Marie Munk (1885-1978), 73 i nast.

⁸⁷ [Anonim], Vereine. Politische Arbeitsgemeinschaft der Frauen von Groß-Berlin, Juristische Wochenschrift 49, Nr 15 z 15go grudnia 1920 r., s. 1012. Według Cordes, „Die Frau als Organ der Rechtspflege?”, 291 anonimową autorką jest Margarete Berent.

⁸⁸ Reichsgesetzblatt 1922: 155.

⁸⁹ Reichsgesetzblatt nr 33 z dnia 5 maja 1922 r., s. 465 („Gesetz über die Heranziehung der Frauen zum Schöffen- und Geschworenenamte. Vom 25. April 1922 r.”).

⁹⁰ Hartwig, *Die Frau in der Rechtspflege*, 26.

⁹¹ Reichsgesetzblatt nr 33 z dnia 5 maja 1922 r., s. 465.

⁹² Reichsgesetzblatt nr 51 z dnia 21 lipca 1922 r., s. 573 („Ustawa o dopuszczeniu kobiet do urzędów i zawodów wymiaru sprawiedliwości. Z dnia 11 lipca 1922 r.”).

⁹³ Ernst Holthöfer, „Die Rechtsstellung der Frau im Zivilprozess”, [w:] *Frauen in der Geschichte des Rechts. Von der Frühen Neuzeit bis zur Gegenwart*, red. Ute Gerhard (München: Verlag C.H. Beck 1997): 578. Poza Niemcami, państwa, które stosunkowo wcześnie dopuściły kobiety-prawników do sądownictwa w porównaniu

lub prokuratora oraz do wolnych zawodów wymiaru sprawiedliwości, w szczególności do adwokatury. Maria Otto (1892-1977), prawniczka z doktoratem, która jeszcze w lutym 1922 r. została dopuszczona do drugiego państwowego egzaminu prawniczego wtedy jeszcze tylko w drodze wyjątku i tylko z zastrzeżeniem, że nigdy nie będzie mogła używać tytułu asesora, a tym samym nie będzie mogła wykonywać zawodu prawnika^[94], w grudniu tego roku była pierwszą kobietą w Niemczech, która została przyjęta do adwokatury w Monachium. W Prusach działaczką na rzecz praw kobiet Marie Munk była pierwszą kobietą, która przystąpiła do drugiego państwowego egzaminu prawniczego w 1924 roku i po krótkim okresie pracy w Ministerstwie Sprawiedliwości Rzeszy została dopuszczona do adwokatury^[95].

3.4. Dalsze przeszkody w dopuszczaniu kobiet do zawodów prawniczych po 1922 r. i dramatyczne pogorszenie sytuacji kobiet w Niemczech po 1933 r.

Ta formalna cezura w niemieckiej historii prawa nie oznaczała jednak w żaden sposób znaczących zmian w wymiarze sprawiedliwości, który okazał się szczególnie odpornym męskim bastionem, nawet w porównaniu z innymi zawodami^[96]. Przykładowo, działaczką na rzecz praw kobiet, wieloletnią przewodniczącą Federacji Niemieckich Stowarzyszeń Kobiet (1899-1910), a później przewodniczącą Międzynarodowego Sojuszu na rzecz Praw

europejskim obejmowały Norwegię (1912), Wielką Brytanię (1919), Danię (1921), Austrię (1920), Czechosłowację (1920), Szwecję (1923), Finlandię (1926) i Polskę (1928). Z kolei w krajach Europy Zachodniej i Południowej kobiety zostały dopuszczone do orzekania dopiero po II wojnie światowej, na przykład we Francji (1946 r.), Holandii (1947 r.), Belgii (1948 r.), a w Hiszpanii bez ograniczeń dopiero w 1985 r. Jednak formalne dopuszczenie we wszystkich krajach niewiele mówi o faktycznym dostępie, który w Niemczech wykroczył poza pojedyncze przypadki kobiet sędziów dopiero w latach 70. ubiegłego wieku (ibidem, 578-581).

⁹⁴ Clemens, „Die ersten Rechtsanwältinnen in München”, 23; Marion Röwekamp, *Die ersten deutschen Juristinnen. Eine Geschichte ihrer Professionalisierung und Emanzipation (1900-1945)* (Köln-Weimar-Wien: Böhlau, 2011): 325 i nast.

⁹⁵ Röwekamp, *Die ersten deutschen Juristinnen*, 453; *Die Rechtsstellung der Frau um 1900. Eine kommentierte Quellensammlung*, 820.

⁹⁶ Röwekamp, „Women, Equal Rights, and the Legal Profession in Germany, 1895-1933”, 248 i nast.

Kobiet (1913-1920), Marie Stritt (1855-1928), stwierdziła w języku angielskim w 1921 r.: „Not even against women’s suffrage [...] especially from the professional circles, has [resistance] ever been so hard and stubborn as on this [issue]”, czyli „Nawet przeciwko prawom wyborczym kobiet [...], zwłaszcza ze strony kręgów zawodowych, [opór] nigdy nie był tak twardy i uparty jak w tej kwestii”, to jest dostępu kobiet do zawodu prawnika^[97]. W rzeczywistości walka kobiet o równe prawa była jeszcze daleka od wygranej pomimo uzyskania prawa do głosowania w wyborach i po prawnym umożliwieniu kobietom dostępu do edukacji prawniczej i zawodów prawniczych. Przykładowo, pod koniec 1929 r. Ministerstwo Sprawiedliwości Północnoniemieckiego Wolnego Państwa Oldenburg nadal odmawiało zatrudnienia dwóch aseserek sądowych po zdaniu przez nie drugiego egzaminu państwowego, uzasadniając to „brakiem wystarczającego doświadczenia co do tego, czy kobiety nadają się do każdego zawodu sędziowskiego i na wszystkie stanowiska sędziowskie”^[98]. Do końca Republiki Weimarskiej nie było ani jednej kobiety sędziego w sądach wyższej instancji, a w katolickiej^[99] Bawarii także w sądach niższej instancji^[100]. Podobnie nawet w „relatywnie liberalnych Prusach” do 1933 r. nie było ani jednej kobiety prokuratora^[101] do 1930 r. i ani jednej kobiety notariusza do połowy 1932 roku^[102]. W 1933 r. odsetek kobiet sędziów i prokuratorów wynosił 0,3%, odsetek kobiet prawników 1,3%, podczas gdy w tym samym czasie było już 10,3% kobiet dentystek, 20,4% kobiet farmaceutek i 30,1% kobiet nauczycielek^[103]. Jeśli kobieta zdobyła się na osobistą odwagę, by kontynuować

⁹⁷ Marie Stritt, „Germany” *The International Suffrage News* (kwiecień 1921): 107, cytowane za Röwekamp, „Women, Equal Rights, and the Legal Profession in Germany, 1895-1933”, 248, 266.

⁹⁸ Bajohr, Rödiger-Bajohr, „Die Diskriminierung der Juristin in Deutschland bis 1945”, 44.

⁹⁹ Bezpośredni związek między odmową dopuszczenia kobiet do sądów państwowych a kapłaństwem mężczyzn w Kościele rzymskokatolickim został nakreślony na początku XX wieku przez Carla, „Weibliche Richter?”, kolumna 541, dla którego było oczywiste, że ustawodawca państwowy odmówił „umieszczenia autorytatywnej reprezentacji imperium i władcy w rękach kobiet, jednak z podobnych powodów kapłaństwo również pozostaje zamknięte dla kobiet, chociaż ostatecznie byłyby one również w stanie zdobyć niezbędną wiedzę teologiczną”.

¹⁰⁰ Jill Stephenson, *Women in Nazi Society* (London: Croom Helm, 1975), 169 i nast.

¹⁰¹ Ibidem, 169 i nast.

¹⁰² Bajohr, Rödiger-Bajohr, „Die Diskriminierung der Juristin in Deutschland bis 1945”, 44.

¹⁰³ Ibidem, 45. W 1933 r. w Prusach było jednaście kobiet sędziów, w Badenii jedna kobieta sędzia, por. Majer, *Frauen – Revolution – Recht*, 261 i nast.

kariere prawniczą, nawet studiowanie było jak bieganie przez przeszkody przy szyderczym śmiechu studentów płci męskiej^[104]. Nic więc dziwnego, że nawet po 1945 r., kiedy studenci z lat trzydziestych nadal pracowali w sądownictwie, nieliczne koleżanki musiały znosić wiele odmów, upokorzeń i braku możliwości awansu pomimo dobrych osiągnięć zawodowych.

W latach 1933-1945 nazistowska dyktatura ponownie doprowadziła do praktycznie całkowitego wykluczenia kobiet. Zwłaszcza jako sędziowie i prokuratorzy, kobiety były dla narodowych socjalistów „degradacją wymiaru sprawiedliwości, jakiej nie można sobie wyobrazić”, jak Joseph Goebbels sformułował stanowisko NSDAP już w 1931 roku, i w ten sposób mogli być pewni zgody prawie wszystkich prawników płci męskiej w Niemczech, również poza NSDAP. Nawet gdy w wyniku wojny w sądownictwie zaczęło brakować coraz większej liczby mężczyzn, nie chcieli oni wypełniać luk kobietami^[105]. Adolf Hitler osobiście zdecydował już w 1942 r., że nawet „asesorki, których mężowie polegli, nie będą przyjmowane do adwokatury, ponieważ takie środki miałyby skutek nawet po wojnie”^[106].

¹⁰⁴ Abendblatt der Frankfurter Zeitung, 6.1.1930, cyt. za Bajohr, Rödiger-Bajohr, „Die Diskriminierung der Juristin in Deutschland bis 1945”, 45: „Wystarczy, że studentka otworzy usta [...], a zgodnie z niemieckim zwyczajem akademickim ludzie depczą ją, drapią lub głupio się śmieją. Jeśli [...] mówi się [...] o minionych wspaniałych czasach, kiedy kobiety były jeszcze całkowicie pod władzą małżeńską, studenci [...] okazują entuzjastyczną aprobatę. Zdecydowanie nie pochwalają współczesnych wysiłków reformatorskich. Kiedy profesor powiedział kiedyś, że kobiety mogą teraz również zostać laickimi sędziami handlowymi, cała uczelnia była tak głęboko oburzona, że wykładowca mógł kontynuować dopiero po 10 minutach”.

¹⁰⁵ Nawet gdy braki kadrowe w sądownictwie przybrały dramatyczne rozmiary z powodu wojny, ówczesny sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Rzeszy i późniejszy prezes osławionego „Trybunału Ludowego” („Volksgerichtshof”) Roland Freisler poczynił jedynie minimalne ustępstwa wobec rzeczywistości w piśmie z dnia 16 stycznia 1942 r. do prezesów wszystkich wyższych sądów okręgowych: „Nawet w czasie wojny należy przestrzegać zasady, że kobieta nie powinna pracować jako sędzia (prokurator) ani jako adwokat. Niemniej jednak, biorąc pod uwagę trudną sytuację kadrową, uważam za uzasadnione, że w celu zaradzenia nagłej potrzebie kobieta może być wyjątkowo zatrudniona w większych sądach do zajmowania się sprawami związanymi z rejestrem gruntów lub rejestracją – tj. w bardziej administracyjnym charakterze. Niedopuszczalne jest natomiast zatrudnianie kobiety na stanowisku sędziego opiekuńczego, kuratora i sędziego upadłościowego oraz, oczywiście, na stanowisku sędziego procesowego.” (cyt. za Bajohr, Rödiger-Bajohr, „Die Diskriminierung der Juristin in Deutschland bis 1945”, 48 i nast.).

¹⁰⁶ List Martina Bormanna, prywatnego sekretarza Adolfa Hitlera, do Ministerstwa Sprawiedliwości Rzeszy z dnia 11 sierpnia 1944 r., cytowany za Bajohr, Rödiger-Bajohr, „Die Diskriminierung der Juristin in Deutschland bis 1945”, 50.

Nawet po 1949 r. dostęp kobiet do zawodów prawniczych, zwłaszcza w służbie sędziowskiej, był utrudniony ze względu na patriarchalne wyobrażenia, które nadal dominowały, zwłaszcza w Republice Federalnej Niemiec, chociaż Konstytucja Federalna Niemiec z 1949 r. stanowi o bezwarunkowej i prawnie egzekwowalnej równości kobiet i mężczyzn^[107], a od 1994 r. zobowiązuje nawet państwo niemieckie do aktywnego „promowania” nie tylko formalnego, ale także „faktycznego wdrażania równych praw kobiet i mężczyzn”, a także do „pracy na rzecz eliminacji” wciąż faktycznie „istniejących niekorzystnych sytuacji” kobiet^[108]. Niemniej, nawet w 1970 r. odsetek kobiet prawników w Republice Federalnej Niemiec wynosił zaledwie 4,52%; w 2000 r. odsetek ten wynosił 36,2%^[109]. Choć obecnie ponad połowa studiujących na wydziałach prawa w Niemczech to kobiety, odsetek kobiet profesorów nadal wynosi średnio tylko 24,6%, a w Niemczech istnieją nawet pojedyncze wydziały prawa, na których nie ma ani jednej kobiety profesora^[110]. Już same te ostatnie dane pokazują, że formalne dopuszczenie kobiet do zawodu prawnika dobre sto lat temu nie było końcem, a jedynie pośrednim krokiem na drodze kobiet do równego udziału w zawodzie prawnika.

Bibliografia

Bajohr Stefan, Kathrin Rödiger-Bajohr, „Die Diskriminierung der Juristin in Deutschland bis 1945“ *Kritische Justiz*, (1980): 39-50.

Bartha Adrian, „Nieletni przed sądem rodzinnym według ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich. Stadia postępowania i praktyka orzecznicza w zakresie

¹⁰⁷ Art. 3 ust. 1-3 i art. 33 ust. 1-3 Ustawy Zasadniczej Republiki Federalnej Niemiec.

¹⁰⁸ Art. 3 ust. 2 zdanie 2 Ustawy Zasadniczej Republiki Federalnej Niemiec w brzmieniu z dnia 6 września 1994 r.

¹⁰⁹ Wissenschaftliche Dienste des Deutschen Bundestages, *Ausarbeitung: Die Zulassung von Frauen als Rechtsanwältinnen im Jahre 1922*, WD10-3000-022/22. <https://www.bundestag.de/resource/blob/905892/21fc826012308fc89fd7672e-929ae48f/WD-10-022-22-pdf-data.pdf>.

¹¹⁰ Christoph-Eric Mecke, „Prawne instrumenty tworzenia równości kobiet i mężczyzn. Szanse i problemy na przykładzie kobiet pracujących naukowo na wydziałach prawa w Niemczech”, [w:] *Kobiety wobec wyzwań współczesności*, red. Dobrochna Bach-Golecka (Warszawa: Wolters Kluwer, 2021), 113, 116-118.

- przeciwdziałania demoralizacji w sprawach o czyny karne” *Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, nr 1 (2018): 9-29.
- Boedeker Elisabeth, *25 Jahre Frauenstudium in Deutschland. Verzeichnis der Doktorarbeiten von Frauen 1908-1933*, t. I-IV. Hannover 1935-1939.
- Carl, „Weibliche Richter?” *Deutsche Juristen-Zeitung*, 14 (1909) kolumny 540-541.
- Clemens Winy, „Die ersten Rechtsanwältinnen in München”, [w:] *12 Jahrzehnte MAV. Festschrift*. 19-25, Bonn: Deutscher Anwaltverlag, 2000.
- Cordes Oda, „Die Frau als Organ der Rechtspflege? Über die historisch wichtigsten Stationen der Zulassung von Frauen in der deutschen Rechtspflege”, [w:] *Frauenrecht und Rechtsgeschichte. Die Rechtskämpfe der deutschen Frauenbewegung*, red. Stephan Meder, Arne Duncker, Andrea Czelk. 279-301, Köln-Weimar-Wien: Böhlau, 2006.
- Deutscher Anwaltsverein, „Verhandlungen der 14. Vertreterversammlung des Deutschen Anwaltvereins am 28./29. Januar 1922. Stenographischer Bericht” *Juristische Wochenschrift*, (1922): 1243-1266.
- Deutscher Richterbund, „Der vierte Richtertag [21go maja 1921 r.]” *Deutsche Richterzeitung*, 13 (1921): kolumny 193-206
- Dębska Hanna, „Płeć i Władza. Kobiety w Trybunale Konstytucyjnym” *Studnia Podlaskie* tom XXII (2014): 91-109. Doi: 10.15290/sp.2014.22.06.
- Eichholz Julie, *Frauenforderungen zur Strafrechts-Reform. Kritik und Reformvorschläge. Nach den Beschlüssen der Rechtskommission des Bundes deutscher Frauenvereine*. Mannheim 1908; przedruk w: *Die Rechtsstellung der Frau um 1900. Eine kommentierte Quellensammlung*, red. Stephan Meder, Arne Duncker, Andrea Czelk. 333-356. Kolonia-Weimar-Wiedeń: Böhlau, 2010.
- Die Akademische Frau. Gutachten hervorragender Universitätsprofessoren, Frauenlehrer und Schriftsteller über die Befähigungn der Frau zum wissenschaftlichen Studium und Berufe* [Opinie wybitnych profesorów uniwersyteckich, nauczycielek kobiet i pisarzy na temat umiejętności kobiet do studiów i zawodów akademickich *Kobieta akademicka. Opinie wybitnych profesorów uniwersyteckich [...] na temat umiejętności kobiet do studiów i zawodów akademickich*], red. Arthur Kirchhoff (Berlin: Hugo Steinitz Verlag, 1897): 21-30.
- Grabowska Barbara, „Feminizm Johna Stuarta Mila” *Kultura i Edukacja*, nr 1 (2012): 189-199. <https://repozytorium.umk.pl/handle/item/947>.
- Hartwig Otto, *Die Frau in der Rechtspflege*. Detmold: Meyersche Hofbuchhandlung, 1922.
- Holthöfer Ernst, „Die Rechtsstellung der Frau im Zivilprozess“, [w:] *Frauen in der Geschichte des Rechts. Von der Frühen Neuzeit bis zur Gegenwart*, red. Ute Gerhard, Monachium: Verlag C.H. Beck, 1997): 575-599.

- Hulewicz Jan, *Sprawa wyższego wykształcenia kobiet w Polsce w wieku XIX*. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 1939.
- Jarosz Dariusz, „Kobiety a praca zawodowa w Polsce w latach 1944–1956 (główne problemy w świetle nowych badań źródłowych)”, [w:] *Kobieta i praca – wiek XIX i XX.*, red. Anna Żarnowska i Andrzej Szwarc. 217-245. Warszawa: DiG. 2000.
- Jellinek Camilla, *Petition des Bundes deutsche Frauenvereine zur Reform des Strafgesetzbuches und der Strafprozessordnung* [Petycja Federacji Niemieckich Stowarzyszeń Kobiet w sprawie reformy kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego], 1909; przedruk w: *Die Rechtsstellung der Frau um 1900. Eine kommentierte Quellensammlung*, red. Stephan Meder, Arne Duncker, Andrea Czelk. 449-487. Kolonia-Weimar-Wiedeń: Böhlau, 2010.
- Kern Eduard, *Geschichte des Gerichtsverfassungsrechts*. München-Berlin: C.H. Beck'sche Verlagsbuchhandlung, 1954.
- Malec Dorota, *Notariat Drugiej Rzeczypospolitej*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2002.
- Materniak-Pawłowska Małgorzata, „Zawód sędziego w Polsce w latach 1918-1939” *Czasopismo Prawno-historyczne*, z. 1 (2011): 63-110. <http://hdl.handle.net/10593/1818>.
- Majer Diemut, *Frauen – Revolution – Recht*. Baden-Baden: Nomos, 2008.
- Mecke Christoph-Eric, „Prawne instrumenty tworzenia równości kobiet i mężczyzn. Szanse i problemy na przykładzie kobiet pracujących naukowo na wydziałach prawa w Niemczech”, [w:] *Kobiety wobec wyzwań współczesności*, red. Dobrochna Bach-Golecka. 105-121. Warszawa: Wolters Kluwer, 2021.
- Meder Stephan. *Familienrecht. Von der Antike bis zur Gegenwart*. Köln-Weimar-Wien: Böhlau 2013.
- Die Rechtsstellung der Frau um 1900. Eine kommentierte Quellensammlung*, red. Stephan Meder, Arne Duncker, Andrea Czelk. Köln-Weimar-Wien: Böhlau 2010.
- Milewski Stanisław, „Zanim kobieta została adwokatem” *Palestra*, nr 1-2 (2002): 98-106.
- Niem George de, „Weibliche Richter?“ *Deutsche Richterzeitung*, nr 19/20 (1919): 320-325.
- Redzik Adam, „Droga kobiet do zawodu adwokata” *Głos Prawa Przegląd Prawniczy Allerhanda*, nr 1-2 (2018): 164-171.
- Redzik Adam, „Prokuratoria Skarbu –Prokuratoria Generalna Rzeczypospolitej Polskiej oddział we Lwowie. Szkic o dziełach instytucji”, [w:] *Lwów miasto – Społeczeństwo – kultura*, t. VII, *Urzędy, urzędnicy, instytucje*, red. Zuzanna Czarnecka. 145-156. Kraków: Wydawnictwo Naukowe UP, 2010.
- Röwekamp Marion, *Die ersten deutschen Juristinnen. Eine Geschichte ihrer Professionalisierung und Emanzipation (1900-1945)*. Köln-Weimar-Wien: Böhlau, 2011.

- Röwekamp Marion, „Margarete Berent (1887-1965) und Marie Munk (1885-1978). Pionierinnen im Kampf um gleiche Rechte für Frauen”, [w:] *Streitbare Juristinnen. Eine andere Tradition*, t. II, red. Tanja Hitzel-Cassagnes, Joachim Perels. 73-107. Baden-Baden: Nomos, 2016.
- Röwekamp Marion, „Women, Equal Rights, and the Legal Profession in Germany, 1895-1933”, [w:] *New Perspectives on European Women's Legal History*, red. Sara L. Kimble, Marion Röwekamp. 247-271. Nowy Jork-Londyn: Routledge, 2017.
- Ruscheweyh Herbert, *Die Entwicklung des deutschen Jugendgerichts*. Weimar: Dietsch & Brückner, 1918.
- Scherling Emil, *Die Frau im heutigen deutschen Recht: vier Vorträge*. Leipzig: Gautzsch, 1908.
- Schorr Mojżesz, *Kodeks Hammurabiego, a ówczesna praktyka prawna*. Kraków: Akademia Umiejętności, 1907.
- Schultz Anna, „Der Strafprozeßentwurf, die Gerichtsverfassungsgesetznovelle, die Jugendgerichte und die Schöffe“ *Ruch kobiecy*, nr 4 (1909): 27-28.
- Sikora Katarzyna, „Pierwsze kobiety na Uniwersytecie Jagiellońskim” *Annales Academiae Pedagogicae Cracoviensis*, nr 3 (2007): 248-267.
- Siwik Anna, „Kobieta w historii Polski”, [w:] *Kalejdoskop Genderowy: w drodze do poznania płci społeczno-kulturowej w Polsce*, red. Krystyna Slany, Beata Kowalska, Magdalena Ślusarczyk. 18-41. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2011.
- Stephenson Jill, *Women in Nazi Society*. Londyn: Croom Helm, 1975.
- Stypułkowska Maria, „Trudna droga kobiet do wykonywania zawodów prawniczych” *Palestra*, nr 9-10 (1994): 139-149.
- Suchmiel Jadwiga, „Emancypacja naukowa kobiet w uniwersytetach w Krakowie i Lwowie do roku 1939” *Prace naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie* nr XIII (2004): 115-123.
- Wapiński Roman, „Kobiety i życie publiczne – przemiany pokoleniowe”, [w:] *Równe prawa i nierówne szanse. Kobiety w Polsce międzywojennej*, red. Anna Żarnowska, Andrzej Szwarc. 31-52. Warszawa: DiG, 2000.
- „Vereine. Politische Arbeitsgemeinschaft der Frauen von Groß-Berlin“ *Juristische Wochenschrift*, Nr 15 (1920): 1012.



